

Sygn. akt III APo 2/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 r. w Szczecinie

sprawy obwinionego P. N.

przy udziale A. F. i Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Architektów RP

na skutek odwołania P. N.

od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów z dnia 31 marca 2017r.

oddala odwołanie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSO (del.) Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III APo 2/18

## UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 30.07.2011 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Architektów RP, złożył do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) Okręgowej Izby Architektów RP wniosek o wszczęcie postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej arch. P. N..

W przedmiotowym wniosku, (...) zarzucił Obwinionemu arch. P. N. popełnienie czynu powodującego odpowiedzialność dyscyplinarną, przewidzianego w art. 41 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, polegającego na naruszeniu reguł 4.5, 4.6, 4.11 i 4.14 zasady 4 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów przyjętego uchwałą nr 01 III Sprawozdawczego Krajowego Zjazdu Izby Architektów RP z dnia 18 czerwca 2005 r., poprzez wykorzystanie projektów koncepcyjnych: rewaloryzacji dworca kolei wąskotorowej w N., budynku obsługi turystycznej w N. i projektu zagospodarowania węzła komunikacyjnego w N. bez zgody autora, tj. arch. A. F..

Orzeczeniem z dnia 27 stycznia 2014 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ZPOIA RP w pkt 1) orzeczenia uznał Obwinionego arch. P. N. winnym popełnienia czynu z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej polegającego na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej, tj. reguł 4.5, 4.11, 4.14 zasady 4 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów, poprzez wykorzystanie bez wiedzy i zgody architekta A. F. jego projektów koncepcyjnych: rewaloryzacji dworca kolei wąskotorowej w N., budynku obsługi turystycznej w N. i projektu zagospodarowania węzła komunikacyjnego w N.; w pkt 2) orzeczenia uniewinnił Obwinionego od zarzutu naruszenia reguły 4.6 zasady 4 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów. Za popełnienie czynu wskazanego w pkt 1) orzeczenia, OSD ZPOIA RP wymierzył Obwinionemu karę nagany.

Od powyższego orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) Okręgowej Izby Architektów RP Obwiniony wniósł odwołanie z dn. 30.08.2014 r., zaskarżając ww. orzeczenie w części, tj. w zakresie uznania go winnym popełnienia czynu polegającego na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej architektów, tj. reguł 4.5, 4.11 i 4.14 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów, w zakresie wymierzonej mu kary nagany oraz w zakresie, w którym został obciążony kosztami postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu Obwiniony zarzucił: 1) naruszenie art. 41 pkt 2 ustawy samorządowej oraz reguł 4.5, 4.11, 4.14 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów, poprzez błędne przyjęcie, iż Obwiniony naruszył w zawiniony sposób którąkolwiek z powyższych reguł, podczas gdy do takiego zawinionego naruszenia nie doszło; 2) naruszenie art. 17 § 1 pkt 6 kodeksu postępowania karnego, stosowanego w niniejszej sprawie w zw. z art. 51 ust. 2 ustawy samorządowej poprzez nieuwzględnienie, że karalność czynu uległa przedawnieniu, w związku z czym postępowanie powinno zostać umorzone; 3) naruszenie reguły 4.11 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów, poprzez przyjęcie, iż Obwiniony popełnił penalizowany w w/w regule czyn, podczas gdy niczego takiego nie udowodniono, a z kontekstu sprawy wprost wynika, że popełnienie takiego czynu nie było zamiarem Obwinionego; 4) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż Obwiniony był świadomy, że prawa autorskie do projektu koncepcyjnego, jaki został mu przekazany przez spółkę (...), spółce tej nie przysługują, tylko przysługują innemu architektowi, mimo że w trakcie postępowania dowodowego okoliczność taka nie została udowodniona, a wszelkie wątpliwości, zgodnie z ogólną regułą dowodową - winny być tłumaczone na korzyść Obwinionego, a dodatkowo nieuwzględnienie, że z okoliczności sprawy wynikało, że Obwiniony mógł przypuszczać, że prawa autorskie projektu koncepcyjnego przysługują spółce (...). Arch. P. N. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od stawianych mu zarzutów, złożył również wniosek ewentualny o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, celem uzupełnienia postępowania dowodowego oraz o nieobciążanie go kosztami procesu.

Orzeczeniem z dnia 09.04.2015 r. Krajowy Sąd Dyscyplinarny Izby Architektów RP, po rozpoznaniu odwołania Obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) Okręgowej Izby Architektów RP z dnia 27.01.2014 r., uchylił zaskarżone orzeczenie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia OSD ZPOIA RP.

Orzeczeniem z dnia 12.07.2016 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (...) Okręgowej Izby Architektów RP w sprawie z wniosku Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Architektów RP przeciwko arch. P. N. obwinionemu o to, że: I. popełnił czyn powodujący odpowiedzialność dyscyplinarną, polegający na wykorzystaniu projektów koncepcyjnych rewaloryzacji dworca kolei wąskotorowej w N. i projektu zagospodarowania węzła komunikacyjnego w N. bez zgody autora - A. F., tj. czynu wyczerpującego znamiona ustawowe przewidziane w art. 41 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w zw. z regułą 4.5 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów; II. popełnił czyn powodujący odpowiedzialność dyscyplinarną, polegający na pozbawieniu możliwości wykonywania przez architekta A. F. dalszych prac projektowych w zakresie projektu budowlanego w oparciu o wykonaną wcześniej przez niego koncepcję zgodnie z pierwotnymi ustaleniami poczynionymi pomiędzy architektem A. F. a Panem P. B. prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. w S., tj. czyn wyczerpujący znamiona ustawowe przewidziane w art. 41 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w zw. z regułą 4.11 w zw. z regułą 4.14 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów; III. popełnił czyn powodujący odpowiedzialność dyscyplinarną, polegający na uczestnictwie w postępowaniu przetargowym dotyczącym zlecenia prac projektowych ogłoszonych przez inwestora Gminę R. pomimo, że warunki uczestnictwa w tym przetargu nie zapewniały prawnej ochrony własności intelektualnej, tj. czynu wyczerpującego znamiona ustawowe w art. 41 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w zw. z regułą 4.6 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów,

uznał Obwinionego za winnego czynu opisanego w pkt I, uniewinnił Obwinionego za czyny opisane w pkt II i III, wymierzając Obwinionemu za czyn opisany w pkt I karę upomnienia oraz obciążył Obwinionego obowiązkiem zapłaty kosztów postępowania.

W treści uzasadnienia, OSD ZPOIA RP wskazał, że po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił następujący stan faktyczny. Gmina R. będąca inwestorem, w lipcu 2007 r. ogłosiła konkurs na opracowanie koncepcji rozwiązań architektonicznych rewitalizacji i rewaloryzacji zabytkowej kolei wąskotorowej w Gminie R.. Nagrodą w konkursie było zaproszenie do negocjacji autora wybranej pracy konkursowej w trybie zamówienia z wolnej ręki na opracowanie projektu budowlanego koncepcji architektonicznej rewitalizacji i rewaloryzacji zabytkowej kolei wąskotorowej w Gminie R., spełniającego warunki projektu wykonawczego wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę i wykonaniem kosztorysów i specyfikacji. Jednym ze wskazań konkursowych był obowiązek autora zwycięskiej koncepcji zawarcia umowy w ciągu 10 dni od daty zaproszenia do negocjacji. Wskazano, że realizacja zamówienia publicznego odbędzie się z przeniesieniem na zamawiającego majątkowych praw autorskich. Zwycięzcą została firma (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S.. Praca konkursowa została wykonana przez architekta, który z uwagi na niedostateczne doświadczenie nie podjął się dalszych prac nad projektem koncepcyjnym i budowlanym. Konkursem objętych było sześć dworców, w tym trzy zabytkowe (R., P. i N.) i trzy nowobudowane. Spółka (...) miała opracować projekt przebudowy infrastruktury kolejowej, natomiast część architektoniczną opracowań projektowych miał wykonać P. Z. prowadzący studio architektoniczne (...). Obydwie firmy pozostawały we wzajemnej współpracy. Prezes Spółki I., oceniając zadanie jako trudne do wykonania, uznał za konieczne powołanie dyrektora koordynującego całość zadania w osobie Pana J., jako osobie wysoce doświadczonej, która sprosta nadzorowi nad tak dużym projektem. Ustalono systematyczne spotkania w Gminie, podczas których wyznaczano spółce (...) zadania i terminy ich wykonania. Również w spółce (...) odbywały się systematyczne spotkania, na których poszczególne osoby pracujące przy projekcie były rozliczane z terminowości wykonania zadań. W trakcie postępu prac okazało się, że pomimo doświadczenia zawodowego dyrektora koordynującego projekt - Pana J., nieposiadającego wykształcenia architektonicznego, zasób jego wiedzy i doświadczeń nie jest wystarczający na kompleksowy nadzór nad wszystkimi dziedzinami prac, obejmujących bardzo szeroki zakres projektu wielobranżowego. P. Z. podzlecił wykonanie prac nad dworcami innym architektom. Projekt koncepcyjny w N. P. Z. w całości podzlecił arch. A. F. na podstawie umowy ustnej. Ze względu na zbyt dużą ogólnikowość zwycięskiego projektu konkursowego, prace nad projektem dworca w N. musiały odbywać się niemalże od samego początku. We wszystkich spotkaniach w Gminie R. dotyczących dworca w N. uczestniczył arch. A. F.. W spotkaniach niniejszych uczestniczyli także: wójt, architekt z gminy, przedstawiciele działu inwestycji i co najmniej jeden przedstawiciel I. - zawsze dyrektor J., czasem również P. B.. Oczekiwania Gminy R. wykraczały poza koncepcję konkursową, zaś arch. A. F., odpowiadając na propozycje wójta i jego współpracowników, wskazywał jakie są możliwości architektoniczne, przedstawiając rozwiązania w zakresie przebudowy budynku istniejącego dworca, projektu budynku informacji turystycznej oraz rozwiązanie urbanistyczne. Na przedstawiane przez arch. A. F. propozycje milcząco zgadzał się obecny na spotkaniach dyrektor J.. Arch. A. F. w trakcie prac nad swoim projektem koncepcyjnym dworca w N., korzystał z pracy konkursowej jedynie od strony programowej i to wyłącznie w zakresie rewitalizacji dworca. Praca konkursowa nie dotyczyła budynku przystanku tzw. wiaty oraz rozwiązania urbanistycznego. Kształt budynku został w dużej części narzucony z uwagi na usytuowanie lokalizacyjne - obszar między torami. Podczas wykonywania prac, arch. A. F. kierował się wyglądem istniejącego już budynku dworca, przy pracach zaś musiał uwzględniać zalecenia konserwatorskie, z uwagi na zabytkowy charakter dworca. Podczas prac koncepcyjnych dyrektor J., wskazując Panu P. B., że arch. A. F. nie realizuje w terminie zleconych mu zadań, postawił ultimatum, że albo od dalszego etapu prac odsunięty zostanie architekt, albo on sam zmuszony będzie odejść. Pracownicy I. współpracujący przy projekcie mieli wiedzę o tym, że to arch. A. F. był autorem projektu koncepcyjnego dworca w N.. Powszechnie wiadomo było również, że nie wywiązywał się z terminów narzucanych w trakcie kolejnych spotkań. Dla P. B. i J. O. było oczywistym, że po zakończeniu etapu koncepcyjnego należy nawiązać w tym zakresie współpracę z innym architektem. W tym okresie upływały terminy realizacji uzgodnione z Gminą R., rozpoczęto zatem poszukiwania innego architekta. Wówczas K. W., zaproponował architekta w osobie P. N.. Po rozmowie z P. B. we wrześniu 2008 r. Obwiniony podjął się wykonania projektu budowlanego dworca w N.. Pomiędzy Obwinionym a I. została zawarta bezpośrednia umowa - z pominięciem Studia (...). W momencie zakończenia prac koncepcyjnych P. Z., w zakresie prac nad projektem budowlanym, zrezygnował z prowadzenia prac dotyczących dworców zabytkowych

i podjął się wyłącznie pracy nad trzema nowymi dworcami. Wykonane przez arch. A. F. projekty koncepcyjne zostały zaakceptowane przez Gminę R. w całości, do Gminy zostały ponadto złożone rysunki podpisane przez arch. A. F. jako ich autora. Również spółka (...) była w posiadaniu niniejszych rysunków, także w wersji elektronicznej. Na bazie ww. projektów, I. zobowiązała się do wykonania projektu budowlanego. Spółka pozostała również koordynatorem całego projektu i uzyskała niezbędne uzgodnienia i decyzję o pozwoleniu na budowę. Materiałem wyjściowym opracowań projektowych zleconych Obwinionemu, były projekty koncepcyjne wykonane uprzednio przez arch. A. F.. Przed rozpoczęciem prac, Obwiniony spotkał się z J. O., który koordynował całość projektu po odejściu dyrektora J.. Wtedy Obwiniony otrzymał od J. O. sześć rysunków z wykonanego przez arch. A. F. projektu koncepcyjnego. Rysunki nie zawierały podpisu autora, a jedynie logo firmy oraz zapis: (...) Sp. z o. o. prawa autorskie zastrzeżone (...)"'. Rysunki Obwiniony otrzymał z zaleceniem kierowania się nimi przy wykonywaniu projektu budowlanego jako zatwierdzonymi przez Inwestora. Ani w momencie otrzymania ww. rysunków, ani podczas całego procesu projektowania Obwiniony nie zapytał J. O. ani innych osób ze spółki (...), kto jest autorem otrzymanych przez niego projektów uznając, że skoro na rysunkach nie ma imienia i nazwiska autora, oznaczono zaś że prawa autorskie należą do spółki, to nie spoczywa na nim taki obowiązek. Obwiniony wywiązał się w terminie ze zleconej mu pracy nad projektem budowlanym, co umożliwiło zminimalizowanie wysokości kar umownych za opóźnienie. Obwiniony wykonał projekt budowlany dotyczący remontu zabytkowego dworca oraz budynku informacji turystycznej, nie wykonał zaś projektu w zakresie rozwiązania urbanistycznego. Obwiniony opracowując projekt budowlany w sposób czynny korzystał z otrzymanych od J. O. rysunków będących częścią projektu koncepcyjnego arch. A. F.. Z powodu otrzymanych zaleceń korzystania z rysunków i presji czasu, Obwiniony niemal w całości powtórzył rozwiązania w zakresie układu funkcjonalno-przestrzennego budynku informacji turystycznej. W zakresie elewacji dokonał zaś zmian. A. F. otrzymał od P. Z. wynagrodzenie za projekt koncepcyjny dworca zabytkowego, za pozostałą część (wiata, rozwiązanie urbanistyczne) - od P. B.. Po uzyskaniu wiedzy przez A. F. o tym, że przy pracach nad projektem budowlanym wykorzystano bez jego zgody wykonany przez niego projekt koncepcyjny, wezwał I. do usunięcia skutków naruszenia swoich praw autorskich wskazując, że w jego ocenie należy dokonać w projektach stosownych korekt w celu doprowadzenia do ich zgodności z projektami koncepcyjnymi, a następnie skonsultować projekty z nim, jako autorem, przed przekazaniem Gminie R.. Nadto OSD ZPOIA RP ustalił, że projekty koncepcyjne wykonane przez arch. A. F. w zakresie rozwiązania urbanistycznego wykraczały poza działki będące własnością gminy. Na etapie projektu budowlanego rozwiązanie to uzyskało pozwolenie na budowę dopiero po dokonaniu poprawek w tym zakresie. Budynek dworca w N. nie został wyremontowany, nie wybudowano też budynku informacji turystycznej. Po analizie materiału dowodowego OSD ZPOIA RP podniósł, że z treści ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór), w tym utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne, zaś ochrona praw autorskich przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności. OSD ZPOIA RP podkreślił, iż w myśl ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, członek izby jest obowiązany przestrzegać zasad etyki zawodowej. Sąd przytoczył ponadto treść reguł 4.5, 4.11, 4.14 oraz 4.6 KEZA i wskazał, że w myśl przedmiotowych reguł architektów są zobowiązani do szczególnej dbałości o uczciwość i godność zawodu. KEZA nakłada na architektów obowiązki w sposób szerszy niż stanowią o tym przepisy prawa, zaś ww. reguły nakładają na architektów obowiązek postępowania w sposób respektujący uzasadnione prawa i interesy innych osób, w tym obowiązek uznawania aspiracji zawodowych i dorobku swoich kolegów oraz poszanowania ich praw. Architekci obowiązani są w bardzo szerokim zakresie do uznawania wkładu wniesionego w ich pracę przez innych architektów, a reguła 4.5 odnosząca się do przepisów o prawie autorskim, zabrania architektom nie tylko przywłaszczania sobie własności intelektualnej innych architektów, ale również nie pozwala na wykorzystywanie pomysłów innych architektów bez ich zgody. Sąd podzielił argumentację Obwinionego w zakresie zasady domniemania niewinności i zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść obwinionego, niemniej zaznaczył, że zasady te znajdują zastosowanie tylko do winy umyślnej. Przy nieumyślności zaś wystarczającym było ustalenie, że otrzymując rysunki, Obwiniony - celem dokonania nad nimi dalszych prac związanych z projektem budowlanym, równocześnie nie mając zamiaru naruszenia praw autorskich przysługujących pokrzywdzonemu - wskutek niezachowania ostrożności naruszył prawa pokrzywdzonego, pomimo tego, że możliwość naruszenia mógł przewidzieć. Sąd nie podzielił argumentacji Obwinionego, że Kodeks Etyki Zawodowej Architektów nie nakładał na Obwinionego żadnego obowiązku w zakresie zasięgnięcia informacji o

autorze otrzymanych rysunków. OSD ZPOIA RP wskazał, że z reguły 4.5 wynikał obowiązek Obwinionego zapytania osoby wręczającej rysunki o ich autora. Obwiniony tej próby zaniechał, usiłując przerzucić spoczywający na nim obowiązek na inne osoby - P. B. i J. O.. W ocenie Sądu ponadto okoliczność, że na rysunkach widniała adnotacja dotycząca praw autorskich I., nie zwalniała Obwinionego od obowiązku zadania pytania o ich autora. Obwiniony musiał mieć świadomość, jako czynny członek Izby Architektów RP, że istnieją dwa rodzaje praw autorskich oraz że prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem. Sąd zwrócił uwagę, że Obwiniony musiał mieć taką świadomość, szczególnie że wcześniej wykonywał m. in. funkcję rzecznika odpowiedzialności zawodowej, niemniej nawet gdyby Obwiniony takiej wiedzy nie posiadał, nie mogłoby to dla niego stanowić okoliczności łagodzącej. Sąd wskazał, że nawet w sytuacji otrzymania rysunków bez podpisu i z odpowiednią adnotacją, Obwiniony powinien zapytać o autora rysunków. Gdyby bowiem otrzymał od któregokolwiek z pracowników I. odpowiedź, że rysunki wykonał jeden z pracujących u nich studentów lub inżynierów innych branż, sytuacja ta wpłynęłaby na ocenę winy Obwinionego. Argumentacja podniesiona przez Obwinionego, że rysunki mogła wykonać osoba niebędąca architektem, pozostają bez znaczenia z uwagi na to, że powyższe rysunki zostały wykonane przez architekta. Okoliczność braku zapytania o autora rysunków przyznał w toku postępowania sam Obwiniony. Potwierdzenia w materiale dowodowym nie znalazły twierdzenia Obwinionego, że prace arch. A. F. wykorzystywał jedynie jako schematy funkcjonalne. Z zeznań świadka P. B. wynikało bowiem, że projekt budowlany miał stanowić uszczegółowienie projektu koncepcyjnego. OSD ZPOIA RP wskazał, że pomiędzy projektem koncepcyjnym a budowlanym istnieje szereg podobieństw, sam zaś Obwiniony przyznał, że odwzorowanie w zakresie funkcjonalno-przestrzennym budynku informacji wynikało z małej ilości czasu na wykonanie projektu budowlanego. Sąd podzielił argument Obwinionego, że w toku postępowania okoliczność świadomego naruszenia reguły 4.5, nie została wykazana, niemniej jednak podkreślił, że zgromadzone w sprawie dowody były wystarczające do uznania nieumyślnego naruszenia przez Obwinionego reguły 4.5. Obwiniony wskutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach (brak zapytania o autora rysunków) naruszył prawa pokrzywdzonego, mimo że możliwość takiego naruszenia mógł przewidzieć. OSD ZPOIA RP dodał również, że nie powinien dziwić brak podpisu autora w dobie tak posuniętego rozwoju techniki i informatyzacji, gdyż powszechnym jest udostępnianie osobom zlecającym prac architektów zarówno w formie pisemnej, jak i w elektronicznej, co umożliwia wykonanie dowolnej ilości rysunków oraz umieszczenie na nich dowolnie wybranego logo i informacji o prawach autorskich. Sąd podkreślił także, że postawa Obwinionego, tj. zaniechanie zapytania o autora, próba dyskredytacji pracy innego architekta, uporczywe przerzucanie na inne, nie będące architektami osoby obowiązku informowania Obwinionego o autorze otrzymanych przez niego rysunków nie pozwala na zaniechanie ukarania. Sąd w treści uzasadnienia wyjaśnił również motywy leżące u podstaw uniewinnienia Obwinionego od pozostałych zarzutów.

Od powyższego orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) Okręgowej Izby Architektów RP, wydanego wskutek ponownego rozpatrzenia Obwiniony wniósł odwołanie (odwołanie z dnia 24.08.2016 r.), zaskarżając orzeczenie OSD ZPOIA RP z dnia 12.07.2016 r. sygn. akt: ZPOIA/RP-D/1/15 w części, tj. co do uznania Obwinionego winnym popełnienia czynu polegającego na wykorzystaniu projektów koncepcyjnych rewaloryzacji dworca kolei w N. i projektu zagospodarowania węzła komunikacyjnego w N. bez zgody autora - arch. A. F., oraz co do wymierzonej mu kary upomnienia oraz obciążenia Obwinionego kosztami procesu, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, celem uzupełnienia postępowania dowodowego, i nieobciążanie Obwinionego kosztami procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu Obwiniony zarzucił naruszenie art. 41 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w zw. z regułą 4.5 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów poprzez przyjęcie, że w sposób zawiniony naruszył ww. regułę, podczas gdy nie doszło do naruszenia, nie zostało udowodnione naruszenie, zaś Sąd błędnie zastosował ww. normy przyjmując, że czyn opisany w powyższych przepisach można popełnić nieumyślnie, a także błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na nieuwzględnieniu, że arch. A. F. zawarł umowę w zakresie swojej pracy, dlatego dla wyjaśnienia sprawy konieczne jest ustalenie w jakim zakresie architekt przejmujący do wykonania zlecenie po arch. A. F. mógł wykorzystać jego pracę. W uzasadnieniu odwołania Obwiniony podniósł, że OSD ZPOIA RP nie rozpatrzył podnoszonego przez Obwinionego zarzutu przedawnienia. Arch. P. N. wskazał, że nie istniały żadne okoliczności, które pozwalały Obwinionemu na ustalenie, że koncept został sporządzony przez innego architekta, szczególnie że na rysunkach znajdowała się nazwa

firmy (...), nie nazwisko architekta. W ocenie Obwinionego mógł on przypuszczać, że rysunki zostały wykonane przez inny podmiot, nie zaś architekta. Obwiniony zakwestionował ponadto argumentację OSD ZPOIA RP, iż Obwiniony, pełniący wcześniej funkcję rzecznika, winien mieć większą świadomość co do praw autorskich. Podniósł również, że wykonawca rysunków zawarł z inwestorem określoną umowę licencyjną na wykonaną pracę w rozumieniu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i tym samym licencjobiorca - gmina, mógł korzystać z pracy na określonych polach eksploatacji. Wskazał także, że w konsekwencji tego, logicznym wydaje się wniosek, że architekt, który kończy pracę rozpoczętą przez innego architekta, może skorzystać z tego, co zrobił jego poprzednik. Celem ustalenia pól eksploatacji, na jakich gmina mogła korzystać z koncepcji wykonanej przez arch. A. F., konieczne było ustalenie zakresu jego umowy, czego w postępowaniu nie wykonano. Z tego powodu - jak wskazał Obwiniony - nie było możliwe zarzucenie mu „przywłaszczenia” własności intelektualnej innego architekta w sytuacji, gdy własność ta została „sprzedana” zleceniodawcy. Obwiniony wskazał również na konieczność ścisłej interpretacji przepisów o charakterze karnoprawnym i na brak możliwości dokonania wykładni rozszerzającej. Obwiniony zakwestionował, że czyn z reguły 4.5 KEZA może być dokonany nieumyślnie. Wskazał także, że przywłaszczenie wymaga od sprawcy działania choćby z pośrednim zamiarem wejścia w posiadanie czegoś, co do niego nie należy.

Orzeczeniem z dnia 31.02.2017 roku Krajowy Sąd Dyscyplinarny Izby Architektów RP zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy oraz obciążył obwinionego kosztami postępowania za postępowanie przed Krajowym Sądem Dyscyplinarnym, w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie 800 zł.

Krajowy Sąd Dyscyplinarny w pełni podzielił argumentację i ocenę prawną zawartą w zaskarżonym orzeczeniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) Okręgowej Izby Architektów RP.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu formułowanego przez Obwinionego w treści odwołania, dotyczącego błędnego przyjęcia przez OSD ZPOIA RP, że czyn opisany w regule 4.5 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów można popełnić nieumyślnie Krajowy Sąd Dyscyplinarny wyjaśnił, że zgodnie z dyspozycją Reguły 4.5 Zasady 4 KEZA: Architekci nie przywłaszczają sobie własności intelektualnej ani nie wykorzystują pomysłów innych architektów, firm lub innej organizacji bez ich zgody.

W pierwszej kolejności Sąd ten podkreślił, że nie ma racji Obwiniony wskazując, że normy etyki zawodowej są przepisami o charakterze karnoprawnym, które należy interpretować w sposób ścisły tak, by nie penalizować czynów (form czynów), które nie zostały wprost spenalizowane. W Kodeksie Etyki Zawodowej Architektów zostały bowiem ustanowione specyficzne reguły etyczne, których przestrzeganie jest obowiązkiem wszystkich architektów - członków samorządu zawodowego. Tylko samorząd zawodowy architektów, na podstawie upoważnienia ustawowego wynikającego z art. 8 pkt 3) w zw. z art. 31 pkt 10) ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, jest uprawniony do skonkretyzowania owych reguł, określenia nie tylko treści, ale i rozumienia zasad deontologii zawodowej. Ponadto Sąd Dyscyplinarny wskazał, że zasady etyki zawodowej, jako normy obowiązujące szczególną grupę zawodową, bez wątplenia cechują się w istocie większą niż normy prawa powszechnie obowiązującego ogólnością, jak również i tym, że użyte w ich treści pojęcia, terminologia, nie mają jednoznacznie i wyraźnie oznaczonych brzegów. Co istotne, do sprecyzowania rozumienia poszczególnych norm etycznych samorządu zawodowego architektów dochodzi m. in. w procesie ich stosowania w orzecznictwie dyscyplinarnym. Kodeks Etyki Zawodowej Architektów jest przede wszystkim zbiorem norm etycznych, wyznaczających model postępowania, którym powinien kierować się każdy członek samorządu zawodowego architektów. Reguła 4.5 KEZA odnosi się do etycznego nakazu poszanowania cudzej własności intelektualnej i pomysłów.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz treść Reguły 4.5 KEZA, Krajowy Sąd Dyscyplinarny podzielił pogląd wyrażony przez OSD ZPOIA RP, że do naruszenia praw pokrzywdzonego w okolicznościach niniejszej sprawy doszło w wyniku niezachowania przez Obwinionego ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Zdaniem Krajowego Sądu Dyscyplinarnego OSD ZPOIA RP dokonał prawidłowej konstatacji, że powyższa reguła może zostać naruszona z winy nieumyślnej. Przede wszystkim OSD ZPOIA RP dokonał w tym zakresie szczegółowych ustaleń i w sposób

wyczerpujący wyjaśnił na czym polegała wina nieumyślna Obwinionego (brak zasięgnięcia informacji co do autora rysunków).

Odnosząc się do drugiego z zarzutów podniesionych w treści odwołania, Krajowy Sąd Dyscyplinarny zważył, że bezzasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który jak podnosi Obwiniony, polegał na nieuwzględnieniu, że arch. A. F. zawarł umowę licencyjną w zakresie swojej pracy i z tego powodu dla właściwego wyjaśnienia sprawy konieczne było ustalenie w jakim zakresie architekt przejmujący do wykonania zlecenie po Panu arch. A. F. mógł wykorzystać jego pracę.

Zdaniem Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, z punktu widzenia niniejszego postępowania ustalenie powyższych okoliczności jest irrelevantne. Przede wszystkim OSD ZPOIA RP w treści uzasadnienia odniósł się do treści ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych powołując się na dyspozycję art. 16 niniejszej ustawy, regulującą kwestię osobistych praw autorskich do utworu, które chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem. Krajowy Sąd Dyscyplinarny podkreśla, że przepis niniejszy chroni prawa osobiste autorskie do utworu, w szczególności zaś prawo do autorstwa utworu; oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Osobiste prawa autorskie mają zatem na celu ochronę intelektualnego związku twórcy z dziełem, nie zaś ochronę jego majątkowych interesów.

Ponadto, w treści uzasadnienia odwołania Obwiniony wskazał, że OSD ZPOIA RP nie rozstrzygnął ani nie uzasadnił podnoszonego przez Obwinionego zarzutu przedawnienia. Również powyższy zarzut, w ocenie Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, jest bezzasadny. Sąd zauważył, że zarzut przedawnienia dyscyplinarnego był podnoszony przez Obwinionego konsekwentnie w toku postępowania, m. in. w piśmie z dnia 11.05.2016 r. Obwiniony w związku z powyższym wnosił o umorzenie postępowania w sprawie. Zarzut powyższy, wbrew twierdzeniom Obwinionego, został rozpatrzony w toku postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym (...) Okręgowej Izby Architektów RP w drodze postanowienia z dnia 14 czerwca 2016 r., wydanego na posiedzeniu jawnym, w którym to OSD ZPOIA RP postanowił oddalić wniosek Obwinionego. Tym samym kwestia zarówno przedawnienia dyscyplinarnego, jak i umorzenia postępowania były przedmiotem rozpoznania przed OSD ZPOIA RP.

Krajowy Sąd Dyscyplinarny w tym miejscu wskazał, że kwestia przedawnienia dyscyplinarnego uregulowana jest w art. 52 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, którego brzmienie od momentu wejścia w życie ww. ustawy nie uległo zmianie. Zgodnie z dyspozycją art. 52 ustawy samorządowej: 1. Nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego:

1) po upływie 3 miesięcy od dnia powzięcia przez okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej lub Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wiadomości o popełnieniu przewinienia;

2) jeżeli od chwili popełnienia przewinienia upłynęły 3 lata.

2. W wypadku gdy czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne następuje dopiero z upływem karalności przestępstwa.

3. Przedawnienie dyscyplinarne przerywa każda czynność okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej lub Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

W sprawie nie miało miejsca przedawnienie dyscyplinarne. Krajowy Sąd Dyscyplinarny wskazał, że z akt sprawy wynika, iż okręgowy rzecznik powziął wiadomość o przewinieniu dnia 01.02.2011 r. i podjął pierwszą czynność w sprawie w dniu 03.03.2011 r., przekazując Obwinionemu skargę arch. A. F.. Przyjmując zaś, że Obwiniony dopuścił się przewinienia w październiku 2008 r. (data widniejąca na projektach Obwinionego - w aktach sprawy) należy podkreślić, iż do momentu podjęcia przez okręgowego rzecznika czynności w marcu 2011 r. nie upłynął trzyletni okres.

Dodatkowo, przerwanie przedawnienia dyscyplinarnego poprzez czynność rzecznika powoduje, iż termin ten biegnie na nowo. Tym samym nie zasła żadna z przesłanek przedawnienia dyscyplinarnego z art. 52 ww. ustawy.

Z powyższych względów, Krajowy Sąd Dyscyplinarny IARP na podstawie art. 37. ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (tekst jednolity: Dz. U. 2016. 1725) oraz § 42 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. 2002. 194. 1635), zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, obciążając Obwinionego kosztami postępowania za postępowanie przed Krajowym Sądem Dyscyplinarnym Izby Architektów RP w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie 800 zł (osiemset złotych).

Powyższe orzeczenie Obwiniony zaskarżył w całości.

Orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 41 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów w zw. z regułą 4.5 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów, poprzez błędne przyjęcie, iż naruszył w zawiniony sposób powyższą regułę, podczas gdy do takiego naruszenia nie doszło, nie zostało to udowodnione, oraz KSD błędnie zastosował powyższe normy, przyjmując, że czyn opisany w powyższych przepisach można popełnić również nieумыślnie.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanego czynu. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, celem uzupełnienia postępowania dowodowego. Obwiniony wniósł również o nie obciążanie go kosztami procesu oraz o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu, gdyż nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku dla swojego utrzymania i rodziny.

W uzasadnieniu odwołania Obwiniony wskazał, że zaskarżone orzeczenie KSD opiera się na błędnych założeniach. KSD zakwestionował, podniesiony w odwołaniu z dn. 24/08/2016 r., zarzut, że przepisy o charakterze karnoprawnym winny być interpretowane ściśle, nie mogą natomiast być interpretowane rozszerzająco. KSD przyjął (s. 10 uzasadnienia), że zasady etyki zawodowej cechuje większa od prawa powszechnie obowiązującego ogólność i użyte w nich pojęcia nie mają jednoznacznie i wyraźnie oznaczonych brzegów. Obwiniony nie zgodził się z powyższą interpretacją. Jego zdaniem postępowanie dyscyplinarne ma charakter karnoprawnym. Za dokonanie zarzucanego czynu (opisanego w zasadach deontologicznych), wymierzana jest kara. Następuje więc penalizacja określonego zachowania, co in extenso determinuje karnoprawnym charakter niniejszego postępowania. Jednak czyn penalizowany nie może mieć charakteru labilnego, nie mieć - jak przyjął KSD - wyraźnie oznaczonych brzegów. Wręcz przeciwnie: konieczne jest, aby czyn penalizowany był interpretowany ściśle, literalnie, aby nie było wątpliwości, kiedy dochodzi do jego naruszenia.

Następnie arch. P. N. wskazał, że nie istniały żadne okoliczności, które pozwalały mu ustalić, że przedmiotowe rysunki zostały sporządzone przez innego architekta należącego do Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Tym bardziej, że na rysunkach była nazwa firmy (...), a nie nazwisko architekta. Nie było więc żadnych okoliczności uzasadniających przypuszczenie, że prawa własności intelektualnej mogą przysługiwać innemu podmiotowi. Obwiniony zaznaczył, że reguła 4.5 mówi wyłącznie o prawach innych architektów, a nie wszelkich innych podmiotów. Tym samym obwiniony musiałby mieć pewność, że rysunki wykonał inny architekt, a nie kto inny, np. pracownik firmy (...). Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko KSD, że nie zasięgnął informacji co do autora rysunków (s. 11 uzasadnienia), gdyż okoliczność taka nie została udowodniona, a jako nieudowodniona nie powinna stanowić podstawy rozstrzygnięcia.

Obwiniony podtrzymał również twierdzenie, że - co wynika z uzasadnienia orzeczenia OSD z dn. 12/07/2016 r. (s. 8) - wykonawca rysunków (zwanych przez innych koncepcją), otrzymał wynagrodzenie za wykonaną pracę. Uczestniczył on w spotkaniach z zamawiającą gminą (s. 7 ww. uzasadnienia). Tym samym zawarł on określoną umowę licencyjną na wykonaną pracę w rozumieniu art. 41 i nast. prawa autorskiego. Tym samym licencjobiorca, w tym przypadku gmina, mogła w określonych polach eksploatacji korzystać z wykonanej i opłaconej pracy. Zdaniem arch. P. N. logiczny w tym kontekście wydaje się wniosek, że architekt, który kończy pracę rozpoczętą przez innego architekta, może skorzystać z tego, co zrobił jego poprzednik i za co jego poprzednik otrzymał wynagrodzenie. W sprawie, zdaniem Obwinionego, konieczne było ustalenie, w jakich polach eksploatacji zamawiająca gmina mogła korzystać z koncepcji wykonanej

przez pana arch. A. F., poprzez ustalenie zakresu jego umowy z gminą. Czego jednak w niniejszym postępowaniu nie wykonano. Dlatego nie można skutecznie zarzucać „przewłaszczenia” cudzej pracy.

Obwiniony podkreślił, że w przypadku przepisów o charakterze karnoprawnym konieczne jest ich ścisłe interpretowanie. Nie można stosować wykładni rozszerzającej, by nie penalizować czynów (lub form czynów), które nie zostały wprost spenalizowane. Tym samym kwestionował, aby czyn z reguły 4.5 mógł być dokonany nieumyślnie. Samo pojęcie „przewłaszczenia” wskazuję, że sprawca winien - co najmniej - mieć świadomość, że wchodzi w posiadanie przedmiotu, do którego nie ma uprawnienia. Aby przewłaszczyć sprawca musi działać z pewnym (choćby pośrednim) zamiarem wejścia w posiadanie czegoś, co do niego nie należy. Obwiniony wskazał, że nie miał pojęcia, że rysunki, które mu przedstawiono, nie były własnością firmy (...), która się nim posługiwała - a były oznaczone logotypem tej firmy. Więc o żadnym zamiarze (choćby ewentualnym) w danym przypadku nie może być mowy.

W tym miejscu obwiniony powołał się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dn. 11/02/2015 r., sygn. akt II AKa 447/14, lex nr 1651988), że popełnienie przez sprawcę czynu nieumyślnie musi nastąpić na skutek niezachowania reguł ostrożności. Skutek trzeba móc sprawcy przypisać i tego dotyczy konstrukcja tzw. obiektywnego przypisania. Najważniejszą rolę dla przypisywanego skutku odgrywa reguła urzeczywistnionego, stworzonego przez sprawcę, niedozwolonego ryzyka dla danego dobra prawnego. Spowodowanie skutku może być tylko wówczas przypisane sprawcy, gdy w jego zachowaniu urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, któremu miało zapobiec zachowanie naruszonego obowiązku ostrożności.

W całym kontekście niniejszej sprawy - tak rozumiana nieumyślność - nie może być zarzucona. Po pierwsze obwiniony podniósł, że nie mógł przypuszczać, że rysunki zostały wykonane przez innego architekta. Po drugie, nie naruszył żadnych reguł ostrożności. Rysunki, które mu przekazano, były podpisane. Nie mógł przypuszczać, że ich autorem jest ktoś inny. Po trzecie, wstąpił w trakcie trwającego procesu inwestorskiego. Zamawiającym w tym procesie była gmina. Mógł więc przypuszczać, że kwestie wcześniej wykonanych prac zostały uregulowane. Na marginesie nadmienił, że jeśli niniejsze postępowanie ma charakter karnoprawny, to mają w nim zastosowanie takie zasady jak domniemanie niewinności oraz konieczność tłumaczenia wątpliwości na korzyść obwinionego, jednak w postępowaniu przed sądami samorządowymi ich nie zastosowano.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Odwołanie podlega oddaleniu jako bezzasadne.

Zgodnie z art. 41 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (tekst jednolity: Dz. U. 2016. 1725), członek izby jest zobowiązany przestrzegać przy wykonywaniu czynności zawodowych w szczególności obowiązujących przepisów. Niewątpliwie zaś należy przez to rozumieć także przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W powołanej ustawie wprost w art. 41 pkt 2 wskazano, że członek izby jest obowiązany przestrzegać zasad etyki zawodowej. Wobec czego należy uznać, że stosowanie się przez architektów, którzy są członkami Izby, do przyjętych w tym samorządzie zawodowym zasad wynikających z Kodeksu Etyki zawodowej, jest jego obowiązkiem. Reguły zawarte w Kodeksie Etyki Zawodowej Architektów, po ich uchwaleniu, zyskały przymiot aktu prawa korporacyjnego, które bezwzględnie obowiązują wszystkich architektów. Kodeks Zawodu Etyki Architektów zawiera natomiast regulacje, zgodnie z którymi architekci nie przywłaszczają sobie własności intelektualnej ani nie wykorzystują pomysłów innych architektów, firm lub innej organizacji bez ich zgody (Reguła 4.5).

W uzasadnieniu odwołujący starał się wykazać, że odpowiedzialność architekta wynikająca z Kodeksu Etyki Zawodowej ma charakter zbliżony do odpowiedzialności karnej, wobec czego przepisy te również należy interpretować ściśle. Podniósł, że przewinienie dyscyplinarne ma charakter karnoprawny, a przypisanego mu czynu nie można popełnić nieumyślnie. Nadto odwołujący wskazał, że nie istniały żadne okoliczności, które pozwalałyby mu ustalić, że przedmiotowe rysunki zostały sporządzone przez innego architekta. Na rysunkach bowiem była nazwa firmy (...), a nie nazwisko architekta. Nie powinno zasługiwać również na uwzględnienie stanowisko KSD, że obwiniony nie

zasięgnął informacji co do autora rysunków, gdyż okoliczność taka nie została udowodniona, a jako nieudowodniona nie powinna stanowić podstawy rozstrzygnięcia.

Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należy mieć na uwadze, że odpowiedzialność uregulowana przepisami prawa oraz normy wynikające z kodeksu etyki zawodowej architektów, chociaż niewątpliwie istnieją pomiędzy nimi pewne związki, to jednak są to dwa odmienne systemy normatywne. Zasad wynikających z Kodeksu Etyki Zawodowej nie można utożsamiać wprost z przepisami mającymi charakter karny. Obwinionemu zarzucono, że wykorzystał pomysł innego architekta, firmy lub innej organizacji bez ich zgody. Taka okoliczność niewątpliwie w niniejszej sprawie miała miejsce. Obwiniony bowiem nie kwestionował samego faktu, że wykorzystał projekt sporządzony przez innego architekta. Do uniknięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej z tego tytułu natomiast nie okazały się wystarczające twierdzenia o tym, że czyn ten nie został popełniony umyślnie, że obwiniony nie miał wiedzy odnośnie personaliów osoby, która sporządziła projekt.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało uznać, że architekt, otrzymując zlecenie, którego przedmiotem jest kontynuacja pracy innego architekta, każdorazowo powinien porozumieć się z autorem dzieła. Jak wynika z treści art. 16 prawa autorskiego, przeniesienie majątkowych praw autorskich przez twórcę na inny podmiot nie zrywa więzi twórcy z jego utworem z tytułu posiadania niezbywalnych, osobistych praw autorskich do utworu. Oznacza to, że bez zgody i nadzoru twórcy podmiot realizujący utwór nie może zmieniać tego utworu w sposób naruszający jego sposób wyrażenia, a także, że realizacja utworu nie może naruszać integralności tego utworu. Korzystanie zatem z cudzego utworu nie może godzić w żaden z elementów autorskich praw osobistych, które są prawami niezbywalnymi.

Nie ulega wątpliwości, że Obwiniony wykonał projekt dotyczący remontu zabytkowego dworca oraz budynku informacji turystycznej, nie wykonał zaś projektu w zakresie rozwiązania urbanistycznego. Obwiniony w sposób czynny korzystał z otrzymanych rysunków, będących częścią projektu koncepcyjnego arch. A. F.. Obwiniony niemal w całości powtórzył rozwiązania w zakresie układu funkcjonalno – przestrzennego budynku informacji turystycznej. Dokonał zmian w zakresie elewacji.

W sprawie nie jest sporną także okoliczność, że Obwiniony nie poinformował twórcy projektu koncepcyjnego, wcześniej wykonującego zlecenie, o zamiarze korzystania z już sporządzonego projektu w celu prowadzenia dalszych prac i wykorzystania zaprojektowanych rozwiązań Tym samym uznać należało, że Obwiniony dopuścił się naruszenia art. 41 pkt 1 ustawy o samorządach zawodowych... oraz jednocześnie przepisów Kodeksu Etyki Zawodu Architekta.

Za bezpodstawny Sąd Apelacyjny uznał zarzut odwołującego, w którym ten starał się wykazać, że nie miał podstaw do przypuszczenia, że projekt sporządzony został przez innego architekta. Odwołujący nie wykazał bowiem w jakikolwiek sposób, by choćby podjął próbę ustalenia autora projektu obiektów objętych zarzutem. Nadto nie zdołał w żaden sposób wykazać, aby podejmował próby kontaktowania się z nim. Twierdzenia odwołującego sprowadziły się jedynie do wskazywania, że na projekcie było logo spółki (...), a zatem wyszedł z założenia, że skoro na rysunkach nie ma imienia i nazwiska autora, zaś oznaczono, że prawa autorskie należą do spółki, to nie spoczywa na nim taki obowiązek. Obwiniony nie wykazał natomiast w toku postępowania, że niemożliwym było nawiązanie takiego kontaktu z autorem projektu. Nawet jeśli przyjąć, że ustalenie autora projektu mogłoby być utrudnione, to w opinii Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, by było to niemożliwe, albo by związane to było z niedającymi się przewyciężyć trudnościami. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że ustalenie autora dzieła byłoby możliwe, chociaż poprzez zwrócenie się do spółki (...) o podanie danych autora dzieła. Zaniechanie przez Obwinionego ustalenia autora projektu należało uznać za działanie niezgodne z zasadami zawartymi w Kodeksie Etyki Zawodowej Architektów, jak również za niezgodne z obowiązującymi przepisami art. 41 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa.

W postępowaniu sądowym toczącym się na skutek odwołania od rozstrzygnięcia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów ciężar dowodu okoliczności uwalniających od odpowiedzialności dyscyplinarnej architekta za naruszenie praw autorskich twórcy projektu obiektu budowlanego spoczywa na obwinionym. W postępowaniu sądowym bowiem obowiązują reguły określone w art. 232 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane

wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepis ten znajduje zastosowanie w tego typu sprawach ze względu na odesłanie zawarte w art. 54 ust. 5 ustawy o samorządzie zawodowym architektów w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa( tekst jednolity: Dz. U. 2016. 1725) oddalił odwołanie.